

Dopalacze made in Czeski Cieszyn

Data publikacji: 5.04.2011 21:30

W samym centrum Czeskiego Cieszyna, w odległości ok. 100 metrów od rynku, Policja odkryła wytwórnię i magazyn środków psychotropowych! - *Pracuję w policji od 20 lat i jeszcze czegoś takiego nie widziałem - powiedział kom. Libor Cieslar z tzw. Toxi týmu - wydziału kryminalnego czeskokocieszyńskiej Policji. Jak twierdzi, sprawa może mieć wymiar nie tylko regionalny i ogólnopolski, ale wręcz ogólnoeuropejski.*

Wiedzą na temat „fabryki” psychotropów śledczy podzielili się na wczorajszej (04-04-2011) konferencji prasowej. W trakcie czynności związanych z monitorowaniem sklepów z dopalaczami, trzyosobowy zespół antynarkotykowy z Czeskiego Cieszyna wpadł na trop firmy, której właścicielami są dwaj 30-letni Polacy z Białegostoku. Osoby te zarządzały podobnym przedsiębiorstwem w Polsce, zaś swoje produkty oferowały przede wszystkim za pośrednictwem internetu. - *W momencie, gdy firmą tą zajęły się polskie służby specjalne, zawiesiła swoją działalność i pod zmienioną nazwą przeniosła się do Czeskiego Cieszyna* - wyjaśnił Libor Cieslar.

Śledczy podejrzewają, iż mechanizm działania dwojga Polaków jest zawsze taki sam. Obserwują prawo w poszczególnych krajach Europy i otwierają swoje wytwórnie w tych miejscach, w których mogą prowadzić działalność zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zatrudniają miejscowego przedstawiciela swojej firmy i powierzają mu jej zarządzanie. Stara się on o wszystkie pozwolenia, znajduje miejsce, organizuje pracę wytwórni i ponosi za nią odpowiedzialność. Właściciele natomiast jadą w kolejne miejsce, by otworzyć kolejną firmę-córkę. - *Dzięki temu powiększają swoją sieć, a w razie wykrycia jednej z dziupli nie ponoszą specjalnych strat* - opowiadał wczoraj Cieslar. - *Tych siostrzanych spółek mogą być naprawdę setki, w trakcie przesłuchania właściciel nie był w stanie powiedzieć, ile ich właściwie ma. Wszystkie one mają jednak wspólne konto bankowe* - uzupełnił kom. Roman Cięciała z grupy antynarkotykowej.

Okazja do dokładniejszego zbadania działającej od miesiąca czeskokocieszyńskiej firmy, która zgodnie z wydanymi pozwoleniami mogła zajmować się produkcją środków chemicznych, nadarzyła się przypadkowo. Kilka dni temu w jej siedzibie doszło bowiem do włamania (dokonanego prawdopodobnie przez polską konkurencję). - *Ściągnięty na miejsce specjalista stwierdził, iż w pomieszczeniach znajdują się toksyczne substancje, które są dodatkowo łatwopalne i wybuchowe* - poinformował Cieslar. Znalaziono środki chemiczne będące w różnych fazach produkcji - od cieczy i proszków w beczkach, po gotowe do wysyłki, zapakowane i oznakowane woreczki. - *Skonfiskowaliśmy ok. 30 kilogramów białego proszku. Jeżeli jest to mefedron (w RC zostanie wpisany na listę zakazanych substancji dopiero w czerwcu br. - przyp. red.), jego wartość wynosi ok. sześciu milionów koron. Dodatkowo zasugerowano nam, iż w beczkach może się znajdować tzw. ciekła ekstaza (substancja nielegalna - przyp. red.). Natrafiliśmy też na suszone rośliny. Niestety, z uwagi na ogromne ilości znalezionych substancji, na wyniki szczegółowych analiz poczekać musimy kilka miesięcy, dopiero potem będziemy mogli wystosować jakiegokolwiek akty oskarżenia* - podkreśla Libor Cieslar.

Na miejscu znaleziono także m.in. trzy sejfy, 43 cyfrowe wagi oraz maszynę do liczenia pieniędzy. W ręce śledczych wpadły także ogromne ilości rachunków, wypisów z kont bankowych, potwierdzeń nadania przesyłki, adresów kontaktowych sugerujących, iż środki dystrybuowane były na cały świat. - *99 proc. dochodów pochodzi ze sprzedaży internetowej, sprzedaż detaliczna to znikomy odsetek. Podejrzewamy jednak, iż wytwarzane w tym miejscu substancje trafiły także do sieci sklepów w RC i ostrzegamy, iż mogą one być niebezpieczne dla zdrowia i życia potencjalnego konsumenta* - ostrzega Cieslar.

Jak powiedział w czasie przesłuchania 30-letni mieszkaniec Białegostoku, po akcji czeskokocieszyńskiej grupy antynarkotykowej kończy on swoją działalność na czeskim rynku i przenosi się do innego kraju. - *Nie przypuszczam jednak, by pociągnęło to za sobą zamykanie sklepów z dopalaczami* - skomentował Cieslar.